



KAZIMIERZ JAŁOWCZYK



KAZIMIERZ JAŁOWCZYK
WYSTAWA 1997

**KAZIMIERZ JAŁOWCZYK - WYSTAWA MARZEC/KWIECIEŃ 1997
GALERIA „KAMERALNA”, BWA, SŁUPSK, UL. PARTYZANTÓW 31a**

DO GÓRY NOGAMI. Przełom w sztuce dokonał się w połowie lat 70-tych. Kończąc fazę modernistyczną, zamykał też cały okres nowożytności w sztuce, zapowiadając schyłek XX wieku. Był to nieunikniony rezultat doświadczeń konceptualnych, które zakładały, że sensem dzieła sztuki jest idea, a skoro tak, to dzieło sztuki może zaistnieć poza formą. A więc jeśli to możliwe, to dziełem sztuki może być „wszystko”. A skoro „wszystko”, to nic nie jest dziełem sztuki - tak myślałem w roku 1974 i zdałem sobie sprawę, że wszelkie „ideologie sztuki”, w które - młody i naiwny - pokładałem nadzieje, są fałszywe, idea konceptualna obala ostatecznie tylko mit. Bo skoro „wszystko” jest sztuką, to znaczy, że niewiele jest do zrobienia na tym polu, może lepiej się wycofać, zająć się czymś sensowniejszym? Z drugiej strony mając świadomość przełomu, a więc, że zaistniał jakiś punkt zerowy - zakładałem, że oznacza to początek czegoś zupełnie nowego. Bardzo więc dociekałem, co może być poza tą cienką kreską, która została naruszona. Co nam daje przekroczenie tej granicy, co uświadamia? Wydaje mi się, że ciągle użyteczny jest przykład z dziedziny optyki, który zakłada, że promienie światła przepuszczone przez soczewkę (punkt zerowy) transponują obraz odwrócony, a zarazem rzeczywisty. I takie jest rozumienie sztuki - od tego momentu - mojej sztuki (czym to słowo zastąpić?) i mojej postawy jako „artysty” (to też trzeba brać w cudzysłów). Pędząc żywot outsidera chodzę w pozycji „odwróconej” i moje „obrazy” też są „odwrócone” i w ogóle oglądam świat do góry nogami. Ale to jest bardzo ciekawe doświadczenie, bo wtedy też mogę obserwować, jak wszystko jest względne. Także na polu sztuki, gdzie toczy się nadal gra pozorów, choć wiadomo, że się już nic nie wydarzy, bo dotarliśmy do jakiejś granicy 20 lat temu. I ja też biorę udział w tej zabawie - czego dowodem jest ta: „1997” i wcześniejsze moje „wystawy” - podłączam się do utartej szlachetnym obyczajem konwencji - innej jeszcze nie wymyślono. Ale moje obrazy nie błagają o spojrzenie - w ogóle one są „odwrócone”. Żeby je obejrzeć, należy stanąć na głowie, a to nie jest proste. Kazimierz Jałowczyk marzec 1997



STRUJNA 1995



PORTRET IMAGINACYJNY „16” 1996



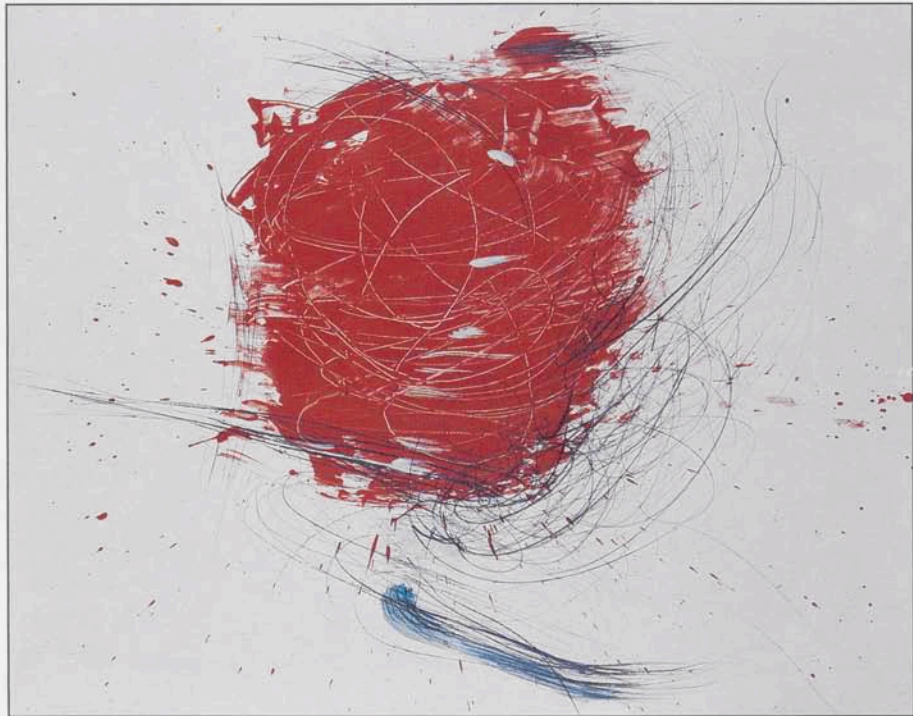
PORTRET IMAGINACYJNY „32” 1996



PEŁEZAŻ WEWNĘTRZNY 1996



KOMPOZYCJA POZIOMA 1995



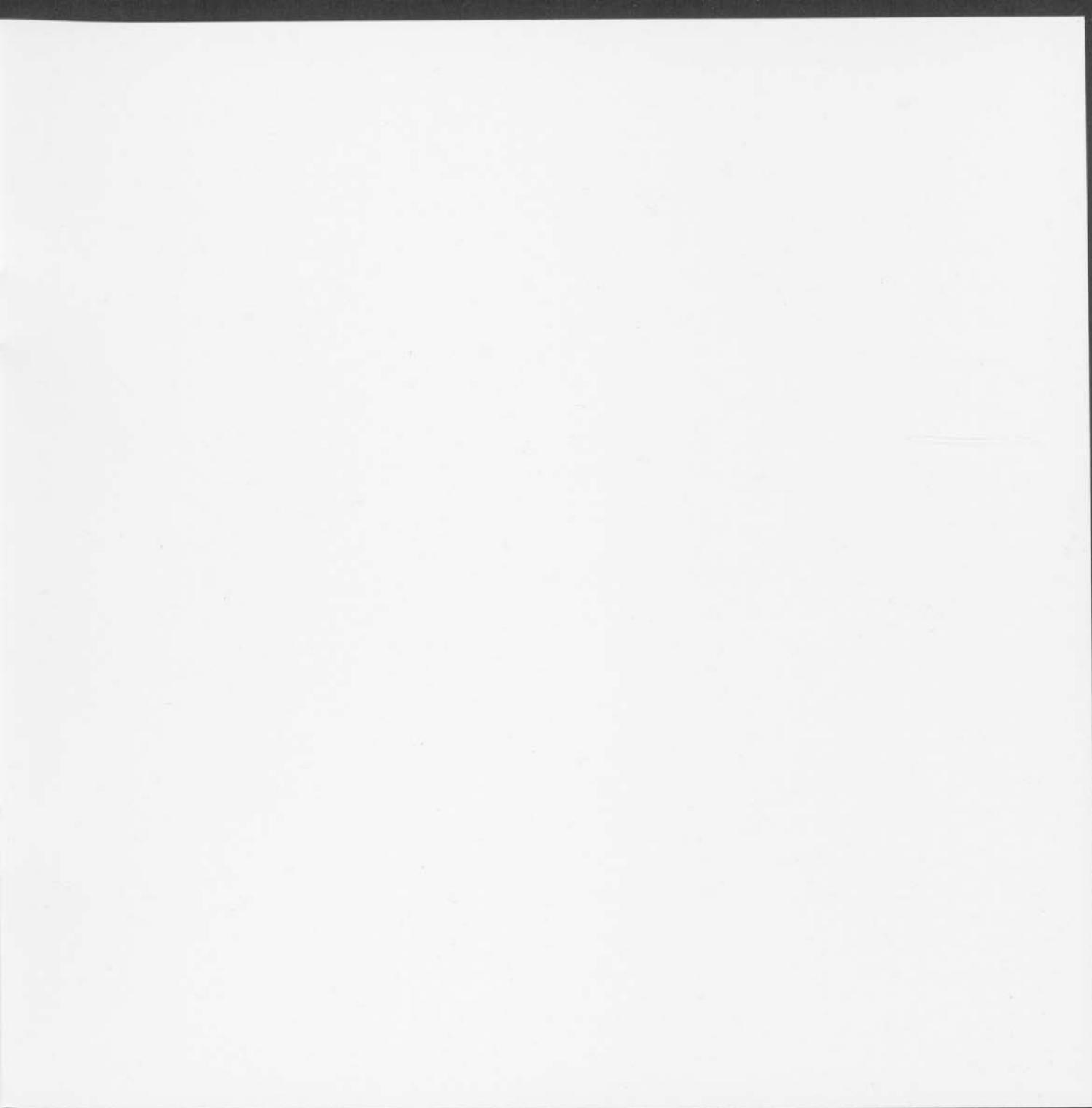
ĆWICZENIA MANUALNE 1997



ZIARNO 1996

KAZIMIERZ JAŁOWCZYK □ Studia plastyczne w latach 1967-1973 na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (konserwacja zabytków, grafika warsztatowa, scenografia). □ W latach 70-tych działa w nurcie awangardy plastycznej i odczytowej. □ W latach 80-tych uczestniczy w podziemnym II-obiegu kultury. □ Wystawy: „Znak Krzyża” - Warszawa, ul. Żytnia (1983), „Znak Apokalipsy” - Warszawa, Krakowskie Przedmieście (1984), „Labirynt” - Warszawa, Ursynów (1988). □ W latach 90-tych powrót do działalności oficjalnej. □ Ważniejsze wystawy: „Rondo” - Słupsk 1990 □ BWA - Słupsk 1993 □ Kunstsenter - Oslo 1993 □ Centralna Galeria - Kalininograd 1994 □ Uczestnik wystawy 50-lecia Sztuki Polskiej na Ziemiach Pół. i Zach. w Szczecinie - 1995. □

Kazimierz Jałowczyk - Wystawa 1997
Organizator / Wydawca: BWA, Biuro Wystaw
Artystycznych, ul. Partyzantów 31a, 76 200
Słupsk, tel./fax 411 949, tel. 425 674, 426 246
 Redakcja: Ewa Śmigielska Foto:
Małgorzata Borej & Mieczysław Kurewicz
Druk: Poligrafia „LETMAN”, ul. Grottgera 19,
76 200 Słupsk, tel. 436 944 Sponsorzy:
Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu
Wojewódzkiego w Słupsku Kasy Rolnicze-
go Ubezpieczenia Społecznego w Słupsku
 Poligrafia „LETMAN” s.c. w Słupsku
Biuro Wystaw Artystycznych w Słupsku



ISBN-83-907000-5-0